

## Wstęp

[...] żadna nazwa, nawet najpiękniejsza, nie oddaje do końca istoty rzeczy.

J. BATOR: *Ciemno, prawie noc*

Język najmłodszej prozy polskiej jest zróżnicowanym, a przez to jakże ciekawym obiektem zainteresowania lingwistów. Ważne miejsce zajmują w nim nazwy własne, zwłaszcza te odwołujące się do szeroko pojętej kultury (także masowej) oraz produktów codziennego użytku. Przedmiot badań niniejszej pracy stanowi sfera proprialna obecna w literaturze, ze szczególnym uwzględnieniem chrematonomimów i nazw z zakresu kultury popularnej, które coraz częściej pojawiają się w najnowszych tekstach artystycznych.

W onomastyce literackiej, ze swej natury interdyscyplinarnej, coraz wyraźniej zaznacza się charakterystyczny dla współczesnej nauki pluralizm. Dostrzegając potrzebę wyjścia poza tradycyjne ujęcia onomastykonu i – co z tym związane – konieczność poszukiwania nowego języka badań, zdecydowałam się na ogląd literackich propriów z różnych perspektyw, tj. stylistyki, teorii tekstu, elementów narratologii i dyskursologii, wreszcie – badań idiolektalnych.

Trudno badać najnowszą prozę w oderwaniu od rzeczywistości i kontekstów, w których została osadzona, tym bardziej że zwykle pogłębiają one jej interpretację, a pojawiające się w literaturze nazwy własne stawiają w nowym świetle. To skłoniło mnie do prowadzenia analiz onomastycznych na tle nierzadko dyskutowanych tematów współczesności, takich jak **czas**, **przestrzeń** czy **konsumpcjonizm**. Wybór pierwszego z wymienionych został podyktowany m.in. częstym wykorzystywaniem propriów w celu identyfikacji czasu, drugiego – szerszym postrzeganiem przestrzeni (rozumianej nie tylko jako pewien obszar, ale także jako przestrzeń mentalna czy medialna), kojarzonej dotychczas głównie z toponimami i pełnioną przez nie funkcją lokalizacyjną. Trzeci natomiast został wybrany w związku ze zdominowaniem życia przez konsumowanie i posiada-

nie oraz wiążącą się z nimi znaczną frekwencją chrematonimów na kartach najmłodszej prozy. Wszak nie bez powodu Leszek BUGAJSKI (2014: 189) powiada o produkowaniu opowieści na sprzedaż i konieczności zaspokajania oczekiwań publiczności.

Do podjęcia niniejszych badań przyczyniła się nie tylko chęć zaprezentowania funkcjonowania warstwy onimicznej w najnowszej prozie, ale także ukazania wpływu, jaki nazwy własne mają na interpretację literatury. Istotne miejsce w pracy zajmuje ponadto poszerzenie i zaktualizowanie funkcji pełnionych przez literackie propria. Jednym z głównych celów podjęcia analiz onomastycznych jest jednak wyłonienie warstwy idiolektalnej języka artystycznego wybranych prozaików. Za jej przejaw uznać można chociażby posługiwanie się specyficznymi, indywidualnymi sposobami wprowadzania propriów czy powiązanie występujących w literaturze onimów z danym autorem. Trzeba zaznaczyć, że częścią idiolektu pisarza jest także repertuar nazw własnych nawiązujący do jego upodobań czy prądów kulturowych, z którymi sympatyzuje, jak bowiem powiada Michał Witkowski, „ważne jest stworzenie własnego, rozpoznawalnego świata. Odmalowaniem rzeczywistości nikogo się nie kupi”<sup>1</sup>.

Materiał onomastyczny będący podstawą prowadzonych badań został wyekscerpowany z dorobku twórców reprezentatywnych dla najnowszej prozy polskiej<sup>2</sup> – Joanny Bator, Manueli Gretkowskiej, Ignacego Karpowicza, Moniki Szwai i Krzysztofa Vargi. Celowym zabiegiem mającym dostarczyć pogłębionych analiz i bogatszych wniosków jest dobór pisarzy reprezentujących odmienne style i poziomy literackie, tworzących prozę adresowaną do odbiorców płci żeńskiej lub męskiej (bądź niezależnie od płci) o odmiennych, bardziej lub mniej wyszukanych gustach czytelniczych<sup>3</sup>. Pragnę jednocześnie zaznaczyć, że przedstawione w pracy wyniki dociekań – ze względu na szeroki materiał badawczy<sup>4</sup> – nie sta-

<sup>1</sup> <http://www.polskieradio.pl/9/874/Artykul/1159099,Michal-Witkowski-literatura-podlaczo-na-do-wzmocniacza> [dostęp: 28.04.2015].

<sup>2</sup> Przez termin *najnowsza proza polska* rozumiem prozę powstałą po 1989 roku.

<sup>3</sup> Powołuję się w rozprawie zarówno na utwory pisarek sympatyzujących z feminizmem (tj. M. Gretkowskiej i J. Bator), jak i na powieści M. Szwai reprezentujące literaturę typu *chick lit*. Wspomniany repertuar pisarek został celowo skonfrontowany z tworzoną przez K. Vargę męską literaturą zanurzoną w konwencji banalizmu oraz z prozą I. Karpowicza nasyconą portretami zwyczajnych i niezwykłych bohaterów, sytuującą się na pograniczu popkultury i kultury wysokiej, pełną parodii i ironii.

<sup>4</sup> Staralam się zachować proporcje co do liczby analizowanych powieści poszczególnych pisarzy, dlatego odwołuję się średnio do 5 lub 6 utworów każdego z nich. Za nadrzędny cel wyznaczyłam sobie badanie literatury fikcjonalnej. Selekcjonując z konieczności dorobek K. Vargi, zdecydowałam się na wybór najnowszych powieści, które skonfrontowałam z utworem *Chłopaki nie płaczą* sięgającym początku jego twórczości, ujawniającym istotny dla prozaika repertuar onimów (odnoszący się m.in. do muzyki czy nazw alkoholi) powtarzający się w kolejnych jego książkach. Przy wyborze poszczególnych powieści M. Gretkowskiej zależało mi na ukazaniu ich różnorodności – stąd odwoływanie się do tych najwcześniejszych, z wyraźnie zaznaczonym wątkiem feministycznym, oraz późniejszych, w których elementy skandalizujące są stopniowo

nowią zamkniętego i wyczerpującego omówienia problemów związanych ze sferą proprialną współczesnej prozy, a jedynie dokonany z konieczności ich wybór.

Praca składa się z pięciu rozdziałów: jednego teoretycznego i czterech empirycznych. Pierwszy – *Onomastyka literacka a najnowsza proza polska* – otwiera krótki zarys stanu badań z zakresu onomastyki literackiej. Nieco miejsca poświęcono również refleksji na temat głównych tendencji w najmłodszej literaturze polskiej.

W drugim rozdziale (*Czas a nazwy własne w najnowszej prozie polskiej*) poświęconym tematyce temporalnej skupiłam się na zaprezentowaniu onimów jako wyznacznika czasu zewnętrznego (historycznego) i wewnętrznego (fikcyjnego). Starłam się również dowieść zdolności propriów do precyzowania pory dnia w prozie, przedstawiłam także nazwy własne jako środek przyśpieszający lub zwalniający czas w literaturze. Dokonałam ponadto klasyfikacji nazw autentycznych na nazwy „retro”, kultowe i muzealne.

Trzeci rozdział (*Przestrzeń w literaturze i onimiczne formy jej wyrażania a wykorzystanie onimów w najnowszej prozie polskiej*) dotyczy tematyki przestrzennej. Zaprezentowane zostały w nim onimiczne realizacje przestrzeni fizycznej w literaturze. Szczególną uwagę skierowałam jednak w stronę przestrzeni tekstu oraz przestrzeni medialnej.

Osobne miejsce w pracy zajmuje część zatytułowana *Literatura w objęciach konsumpcjonizmu*. Skupiłam się w niej przede wszystkim na szczególnych właściwościach chrematonimów, ujawniających się za sprawą użycia ich w nowych kontekstach, związanych chociażby z zachowaniami konsumpcyjnymi współczesnego człowieka. Zwróciłam uwagę na konieczność szerszego niż tylko przez funkcję dokumentacyjną spojrzenia na chrematonimy oraz na rolę tychże w interpretacji najnowszej prozy.

W ostatnim rozdziale (*Idiolektalne cechy onimicznej warstwy języka/stylu współczesnych prozaików*) starałam się dowieść roli propriów jako ważnych elementów idiolektu wybranych twórców. Pochyliłam się przede wszystkim nad znaczeniem repertuaru powtarzających się nazw własnych w twórczości poszczególnych prozaików oraz na cechach ich języka w świetle idiostylu.

Dokonane w niniejszej rozprawie porównanie warstw onimicznych w twórczości współczesnych pisarzy pozwala mieć nadzieję na zainspirowanie uczonych podejmowaniem – dotychczas rzadkich – komparatystycznych analiz onomastycznych nie tylko na polu najmłodszej twórczości, ale literatury w ogóle. Analizy te stawiają bowiem literackie nazwy własne w nowym świetle: odkrywają

---

wypierane przez aprobatę normalnego, wręcz banalnego życia. W przypadku twórczości M. Szwai zdecydowałam się na wybór trzech powieści tworzących całość treściową, ujawniających charakterystyczne cechy onimiczne jej dorobku literackiego (*Klub Mało Używanych Dziewic, Dziewice do boju!, Zatoka Trujących Jabłuszek*). Dla porównania i pogłębienia obserwacji odniosłam się do materiału proprialnego zawartego w pierwszej książce pisarki pt. *Jestem nudziarą* oraz powieści *Nie dla mięczaków*, której głównym bohaterem jest mężczyzna.

przed badaczem szerszą perspektywę interpretacyjną oraz ujawniają specyfikę i wyjątkowość języka danego pisarza, nurtu, prądu lub wybranej epoki.

\*\*\*

Niniejsza praca jest przeredagowaną wersją mojej rozprawy doktorskiej. Pragnę serdecznie podziękować mojemu Promotorowi Panu Profesorowi Arturowi Rejterowi oraz Recenzentom pracy doktorskiej: Pani Profesor Magdalenie Hawrysz i Panu Profesorowi Adamowi Siwcowi oraz Recenzentce wydawniczej Pani Profesor Magdalenie Graf za cenne uwagi i sugestie, które w znaczący sposób wpłynęły na ostateczny kształt tej publikacji.